

Przedmowa

Redagowanie wieloautorskiej monografii w wielu aspektach przypomina zadanie postawione przed dyrygentem, polegające na przygotowaniu wykonania symfonii z udziałem orkiestry, której członkowie grać mają ze sobą po raz pierwszy. Wyzwanie jest tym bardziej nietypowe, że dyrygent i pozostali muzycy wcielają się też w rolę kompozytorów. I tak, dyrygent tworzy szkic partytury, zaś poszczególne linie głosowe rozpisują sami członkowie orkiestry, przy czym dyrygent, będąc jednocześnie jednym z grających, pisze partie fortepianów.

Każdy z muzyków jest wyjątkowy, ma za sobą niejedną solowy popis. Wśród wielu pytań nurtujących dyrygenta najważniejsze to: czy członkowie orkiestry zechcą grać w tym samym czasie i w konsonansie. Dość szybko okazuje się, że klarncista zbyt brawurowo interpretuje wykonywane dzieło, próbując przyćmić grającą *dolce e pianissimo* harfistkę. Konieczne jest też ponaglanie ciągle opóźniającej się sekcji smyczków. Jeżeli jeszcze uwzględnić fakt, że w tym przedsięwzięciu dyrygentów jest dwóch, o różnych temperamentach i o skłonnościach do dyrygowania sobą nawzajem, nie można nie dostrzec ryzyka łatwego przejścia od symfonii do kakofonii. Jednak dzięki temu, że nad debiutującymi dyrygentami czuwają czterej Wielcy Maestrowie, w dniu prapremiery udaje się wreszcie osiągnąć harmonijne brzmienie całości i poszczególnych taktów. W tym miejscu pragniemy złożyć serdeczne podziękowania Pani Profesor *Marii Annie de Abgaro Zachariasiewicz*, Pani Profesor *Jadwidze Pazdan*, Panu Profesorowi *Maksymilianowi Pazdanowi* oraz Panu Profesorowi *Wojciechowi Popiołkowi*. Jednocześnie, pragniemy wyrazić wdzięczności dla Pani Mgr *Agaty Galbierz* za pomoc w zakresie języka angielskiego.

Katowice, sierpień 2018

Paulina Twardoch
Agata Kozioł

Preface

Editing a multiple-author monograph in many aspects resembles a task facing a conductor working on the performance of a symphony by an orchestra whose members are playing together for the first time. The challenge is all the more unusual given that both the conductor and the other musicians are at the same time composers. And so the conductor drafts the score, members of the orchestra write the various lines themselves, while the conductor, who is at the same time one of the playing musicians, writes the piano parts.

Each of the musicians is special, and has a string of solo performances to his name. Of the many questions nagging the conductor, the most important one is as follows: will the orchestra members want to play at the same time and in consonance? It turns out quite early that the clarinetist interprets the symphony with too much *bravado*, and tries to overshadow the harpist playing *dolce e pianissimo*. It is also necessary to rush the strings section who are continually late. If we add the fact that there are two conductors involved in this project, each with a different temperament and an inclination to be in charge, the risk of going from symphony to cacophony becomes quite real. However, thanks to four Great Maestros watching over the debuting conductors, the day of the first performance finally brings harmony of the symphony as a whole and of the various beats. At this point we would like to extend our cordial thanks to Professor *Maria Anna de Abgaro Zachariasiewicz*, Professor *Jadwiga Pazdan*, Professor *Maksymilian Pazdan* and Professor *Wojciech Popiołek*. We would also like to express our gratitude to Mgr *Agata Galbierz* for language assistance.

Katowice, August 2018

Paulina Twardoch
Agata Koziół